

Sygnatura akt IV Ka 358/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Agnieszka Połyniak (spr.)
Sędziowie :	SSO Elżbieta Marcinkowska SSO Sylwana Wirth
Protokolant :	Magdalena Telesz

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 roku

sprawy **K. K.**

oskarżonego z art. 178 a § 4 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 31 stycznia 2014 roku, sygnatura akt II K 1352/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza 180 zł opłaty za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 358/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014r. Sąd Rejonowy w Świdnicy, w sprawie o sygn. akt II K 1352/11, uznał K. K. za winnego popełnienia czynu z art. 178a§1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 3 grudnia 2011r. na drodze S. – Ż. woj. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości – posiadając 2,7 ‰alkoholu we krwi, kierował samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w ruchu lądowym i za to na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, zaś jej wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 lata (art. 69§1 i art. 70§1 pkt 1 k.k.). Zaliczył tenże Sąd na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności, w razie zarządzenia jej wykonania (art. 63§1 k.k.) okres zatrzymania K. K. od dnia 03.12.2011r. do 05.12.2011r.

Nadto na podstawie art. 42 §2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, zaliczając okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 03.12.2011r., a na podstawie art.

49 §2 k.k. – świadczenie pieniężne w wysokości 300 złotych na rzecz Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżony, który za pośrednictwem swego obrońcy zaskarżył wyrok w całości na swoją korzyść, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k.:

1. mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 5§2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegającą na całkowicie dowolnej a nie swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków R. D., K. N., S. B. i N. M., którym Sąd dał wiarę, w sytuacji gdy zeznaniom tym waloru wiarygodności należy odmówić z uwagi na fakt, iż inni świadkowie w szczególności W. K. oraz M. K. jednoznacznie stwierdzają iż oskarżony nie prowadził pojazdu samochodowego pod wpływem alkoholu, zaś opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej potwierdza ilość oraz czasookres spożywanego alkoholu tożsamy z podawanym przez oskarżonego;

2. mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a to:

a) art. 172 k.p.k. polegającą na przeprowadzeniu konfrontacji pomiędzy świadkami w sposób sprzeczny z prawem, tj. konfrontowanie dwóch świadków oskarżenia z jednym świadkiem obrony łącznie, nie zaś osobno;

b) art. 424§1 pkt 1 k.p.k. polegającą na braku precyzyjnego wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakie okoliczności faktyczne legły u podstaw odmowie nadania waloru wiarygodności zeznaniom oskarżonego, jakie z kolei skłoniły Sąd I instancji do uznania za wiarygodne zeznań świadków R. D., K. N., S. B. i N. M., w sytuacji braku zgodności co do przebiegu zajścia.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja jest chybiona i to w stopniu oczywistym.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy – po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu dowodowym – zgromadził obszerny i pozwalający (przy zastosowaniu zasad logiki, wiedzy i doświadczenia) dokonać jednoznacznych i pewnych ustaleń, które prowadzą do jedynie słusznego wniosku, że K. K. jest sprawcą przypisanego mu czynu, wypełniającego ustawowe znamiona przestępstwa z art. 178a§1 k.k.

Sąd odwoławczy w pełni podziela zarówno ocenę każdego z dowodów, które przeprowadził Sąd orzekający, jak i argumenty, które rzeczowo, przedstawił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie jest bowiem prawdą, iż pisemne motywy nie zawierają przedstawienia – po myśli art. 424§1 pkt 1 k.p.k. – jakie fakty uznał tenże Sąd za udowodnione lub nie udowodnione oraz na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego na uznał dowodów przeciwnych. Zarzutowi temu (pkt 2 b) apelacji) przeczy uważna lektura tego właśnie uzasadnienia (k. 208 – 210), gdzie omówiony został każdy dowód i przedstawione zostały powody, dla których bądź to przymiot wiarygodności nadany został, bądź też waloru tego mu odmówiono.

Z tego też powodu Sąd odwoławczy ponownie przytaczał tożsamy w istocie argumentów odnoszących się do zgromadzonego materiału dowodowego, nie będzie. Byłoby to zbyteczne, skoro wystarczy odesłanie do w/wskazanych kart uzasadnienia.

W żadnym razie nie można zgodzić się z obrońcą, iż Sąd meriti błędnie ocenił zeznania funkcjonariuszy policji, którzy krytycznego dnia podejmowali interwencję, najpierw – nieskutecznie – na drodze, usiłując zatrzymać kierującego samochodem F. (...) (R. D., S. B.), a następnie po ustaleniu właściciela pojazdu – w miejscu zamieszkania, gdzie doszło do zatrzymania oskarżonego (K. N., N. M.).

Relacje tych osób tworzą, co zaznaczał także Sąd a quo, spójną i logiczną całość, uzupełniając się wzajemnie (każda para funkcjonariuszy przedstawiła tę sekwencję zdarzeń, w której uczestniczyła), będąc przy tym od początku do końca konsekwentnymi co do przebiegu interwencji, jak i zachowania osób, w niej uczestniczących. W taki sposób w żadnym momencie nie można ocenić zeznań W. K., brata oskarżonego czy w końcu wyjaśnień oskarżonego (błędnie określonych w apelacji jako „zeznania” – k. 216).

Podkreślić przy tym należy i to, że depozycje W. K. nie wykluczają w istocie sprawstwa K. K. co do przypisanego mu czynu. Świadek potwierdziła, że ok. godziny 13.00, kiedy przyjechała po męża do L., był o już nietrzeźwy (k. 6v), natomiast na etapie postępowania sądowego pojawił się nowy element, tj. obecność brata oskarżonego, z którym tenże miał spożywać alkohol (k. 69). Ewidentnie zaś z uwagi na zeznania funkcjonariuszy kobieta starała się akcentować początkowy brak informacji dotyczących godzin, których miał dotyczyć istotny dla sprawy fakt kierowania przez nią samochodem F. (...) (k. 142). Niemniej nie sposób nie dostrzec wewnętrznej niespójności tej relacji (jako całość), a przede wszystkim brak racjonalnego wyjaśnienia przedstawionych przez funkcjonariuszy R. D. i S. B. okoliczności w jakich podjęli interwencję oraz stwierdzonych (i de facto nie kwestionowanych przez oskarżonego) naruszeń zasad ruchu drogowego, które skutkowały mandatem karnym. Tu świadek nie potrafiła udzielić żadnych sensownych odpowiedzi, które wyjaśniałyby tę okoliczność, jak również i to, że K. K. pierwotnie nawet słowem nie wspomniał o bytności M. K. w L., natomiast twierdził, że alkohol pił z M. F. zaraz po pracy (k. 15).

Próba zdyskredytowania tych pierwotnych wyjaśnień przez samego K. K. poprzez twierdzenie, iż w chwili ich składania był nietrzeźwy (byłem pijany – k. 68v), jest irracjonalna i sprzeczna z zasadami wiedzy co do czasu, w ciągu którego z ludzkiego organizmu eliminowany jest alkohol. Oskarżony wyjaśnienia złożył, co dostrzegł Sąd meriti, 05.12.2011r. (k. 14 – 16), zaś alkohol spożywał ostatni raz ok. godziny 13.00 w dniu 03.12.2011r. Sposób eliminacji alkoholu wykazany badaniami m.in. zawartości alkoholu we krwi oskarżonego (k.26 -31), kategorycznie przeczy temu, by w chwili przesłuchania mógł być pod jakimkolwiek działaniem tej substancji.

Linia obrony oskarżonego, najpierw wskazująca na M. F. (ten kategorycznie zaprzeczył by spożywał alkohol 03.12.2011r. – k.81v), a następnie na M. K., jako osobę, z którą dopiero w L. pił konkretne ilości alkoholu (tu również trafnie dostrzegł Sąd zadziwiająco wręcz dokładność mężczyzn w przedstawieniu ilości wypitego alkoholu – k.209), jest niewiarygodna, bo nielogiczna i niespójna, a przede wszystkim – wbrew temu, co podniesiono w apelacji (pkt 1 petitum apelacji) – została jednoznacznie obalona przez biegłego z zakresu medycyny sądowej. Biegły bowiem kategorycznie stwierdził, że **„przeprowadzone wyliczenia pozwalają na stwierdzenie, że podawane przez K. K. okoliczności co do ilości i (lub) czasu i (lub) rodzaju mającego być przyjętym przez niego alkoholu nie znalazły potwierdzenia w obiektywnych wynikach badań jego trzeźwości”** (k. 98).

Gdy nadto uwzględni się , że interweniujący funkcjonariusze to osoby obce dla oskarżonego, które dotychczas nie miały z nim żadnego kontaktu, to trudno uznać, że bez powodu miałyby złożyć obciążające go zeznania.

To właśnie zasady prawidłowej, bo zgodnej z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k., oceny każdego z dowodów, skutkowały uznaniem, że K. K. jest sprawcą czynu mu przypisanego.

Chybiony przy tym jest zarzut obrazy art. 5§2 k.p.k., bowiem materiał dowody jest jednoznaczny, a nadto „przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, ponieważ nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów” (vide postanowienie SN z dnia 10.10.2013r., sygn. akt V KK 119/13, LEX nr 1400594).

Nietrafnie także zarzuca obrona naruszenie art. 172 k.p.k. które miało by mieć wpływ na treść wyroku, a odnoszące się do sposobu przeprowadzenia konfrontacji pomiędzy W. K. a funkcjonariuszami: N. M. i K. N..

Po pierwsze, każda z tych osób była pierwotnie przesłuchana przez Sąd orzekający zgodnie z wymogami określonymi w art. 171 k.p.k., a dopiero w związku z ujawnionymi rozbieżnościami, co do okoliczności poprzedzających zatrzymanie

oskarżonego, Sąd I instancji przeprowadził tzw. „konfrontację”. Przepis art. 172 k.p.k. dopuszczający taką możliwość w żadnym razie nie określa ile osób może być w jednym czasie konfrontowane („osoby przesłuchiwane mogą być konfrontowane”). Po wtóre, z istoty konfrontacji wynika, że jest to przesłuchanie dwóch lub większej liczby osób (vide wyrok SA w Katowicach II AKa 210/11, Prok. i Pr. 2012, nr 4, poz. 29) **w ich wzajemnej obecności, z jednoczesnym wskazaniem przez organ przesłuchujący różnic w ich wypowiedziach, dotyczących tych samych okoliczności** i z jednoczesnym zwróceniem się o ustosunkowanie się do faktu wystąpienia tych różnic.

Z tego też względu teza, że konfrontacja przeprowadzona przez Sąd meriti (k. 142 – 142v) przeprowadzona została w „sposób sprzeczny z prawem” jest błędna, nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia w obowiązujących przepisach procedury karnej, a nadto jest sprzeczna z samą ideą „konfrontacji”.

Z tych też względów Sąd odwoławczy uznał apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście chybioną, a w konsekwencji utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, dzieląc także stanowisko Sądu orzekającego co do wymiaru kary oraz środków karnych orzeczonych wobec oskarżonego. Wyrok w tej postaci stanowi sprawiedliwą odpłatę, a określony okres próby oraz zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jawią się jako wystarczające dla zweryfikowania pozytywnej prognozy (środek probacji), jak i zagwarantowania bezpieczeństwa innym uczestnikom ruchu drogowego i skłonienia K. K. do zmiany nastawienia do powszechnie obowiązujących, podstawowych zasad bezpieczeństwa w tym ruchu (środek karny).

Z tych też względów orzeczono, jak na wstępie.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, zgodnie z brzmieniem art. 636§1 k.p.k., orzeczono o kosztach sądowych tego postępowania, tj. obciążono nimi K. K..